

# Stanisław Milewski

---

## Na gościnnych łamach : część II

---

Palestra 51/5-6(581-582), 242-245

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# HISTORIA CZASOPISMIENICTWA PRAWNICZEGO\*

Stanisław Milewski

## *Na gościnnych łamach*

Część II

4. Liczne rozprawy zamieszczone w „Bibliotece Warszawskiej” nie straciły do dziś znaczenia, zwłaszcza te z historii prawa państwowego autorstwa Aleksandra Rembowskiego. „Rewizja teorii o pierwotnym osadnictwie w Polsce, reprezentacja stanu w Polsce, jej ustroj i zakres władzy publicznej”, „Stany Rzeczypospolitej w znaczeniu prawno-państwowym” – oto przykładowe tytuły z tego zakresu, nie licząc bardzo wnikliwych omówień kilku dzieł, m.in. Adolfa Pawińskiego, poświęconego sejmikom ziemskim, czy Karajewa „Zarys historyczny Sejmu polskiego”.

Artykuły te drukowane były w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku, gdy funkcjonowały już w najlepsze fachowe pisma prawnicze będące w stanie odciążyć periodyki ogólne od kazuistyki na rzecz rozpraw podejmujących problemy ogólniejsze, mogące zainteresować czytelnika spoza środowiska. Tego typu rozprawy, popularyzujące prawo i podejmujące nowe problemy, jakie niosło życie i postęp techniczny, pojawiać się zaczęły, chociaż jeszcze skromnie, na łamach „Biblioteki Warszawskiej” już w latach siedemdziesiątych.

Mecenas Antoni Wrotnowski omówił np. bardzo dokładnie, obficie sięgając do literatury zagranicznej, prawa i obowiązki podróżujących kolejami (1876); wiele też pisał o ciągle aktualnym i budzącym duże zainteresowanie samorządzie gminnym. Z kolei mecenas Roman Wierzchlejski, a przedtem adwokat i profesor Szkoły Głównej Antoni Okolski, dali wyczerpujący przegląd tzw. kwestii kobiecej na tle przepisów prawnych. Tenże Okolski podjął bardzo odważnie, w sposób nader trzeźwy i postępowy, bardzo wówczas nabrzmiały problem tzw. podrzutków.

Kilkrotnie opublikowano znaczące rozprawy z zakresu prawa autorskiego (wymienić tu warto artykuł F. S. Dmochowskiego „O własności literackiej i artystycznej”, 1860; a szczególnie obszerne studium A. Górskiego „W kwestii własności literackiej, 1891), a także z zakresu wyodrębniającego się już wyraźnie z cywilistyki prawa fabrycznego (np. Zenona

---

\* Na życzenie Autora tytuł działu „Czasopiśmiennictwo prawnicze” zmieniamy na „Historia czasopiśmiennictwa prawniczego”.

Pietkiewiczza „Prawo fabryczne i warunki pracy robotników”, 1892; „Emerytury dla robotników w Niemczech i we Francji”, 1891). To właśnie wówczas rzucono ziarno, które tak pięknie wzeszło w dwudziestolecie międzywojennym w rozwiązaniach z zakresu prawa pracy.

Od czasu do czasu ukazywano stosunki prawne za granicą lub tłumaczono wprost publikacje obce. Adwokat Teodor Wedeman, w dobie, gdy znaczenie naszej palestry wyraźnie osłabło, pisał o adwokaturze francuskiej. Bardzo też interesowano się jurysprudencją francuską, szczególnie cywilną, ze względu na silne związki z naszą. Świadczy o tym chociażby taka publikacja, jak Władysława Holewińskiego „Krótka wiadomość o ostatniej zmianie w procedurze francuskiej wprowadzonej we Francji, modyfikującej art. 692, 696, 717, 838 k.c.”.

Nie unikano nawet problematyki penitencjarnej, i to od początku wydawania miesięcznika. Już w zeszytach kwietniowym pierwszego rocznika zamieszczono obszerną informację Fryderyka hr. Skarbka „O więzieniach i stanie ich w kraju naszym”. W trzy lata później przedrukowano z „Journal d'économie” w trzech odcinkach obszerne studium P. F. de Laferelle'a „Listy o systemie pokutniczym i karnym, w główniejszych krajach obu światów”, a u schyłku wieku lwowski profesor, Piotr Stebelski, opisał więzienia w Austrii.

Publikacje prawne „Biblioteki Warszawskiej” z reguły odznaczały się postępowym charakterem. W tym dość konserwatywnym czasopiśmie autorzy w swych postulatach reprezentowali na ogół burżuazyjny liberalizm, rzadko – mimo urzędniczej materii – dostrzec się dają tendencje lojalistyczne, częściej z artykułów prawnych tchnie patriotyzmem.

5. Zainteresowanie prawem w warszawskich czasopismach ogólnych postępowoło powoli, ale systematycznie. Razem z ilościowym i jakościowym rozwojem prasy rozszerzał się zakres podejmowanych w niej tematów, prawo zaś – szczególnie po reformie sądowej przeprowadzonej w końcu lat siedemdziesiątych, gdy rozwinęła się na dobre jawność postępowania sądowego – przyciągać zaczęło powszechną uwagę.

W okresie międzypowstaniowym, poza „Biblioteką Warszawską”, periodyków w ogóle wychodziło niewiele, a kwestie prawne mogły podejmować tylko nieliczne. Czasem jednak natrafić można na tę problematykę dość niespodziewanie w czasopismach mających, wydawałoby się, profil dość od prawa odległy. Dla przykładu warto wskazać chociażby „Dzwon Literacki” ukazujący się dość nieregularnie w latach 1846–1848. Drukował tu W. A. Maciejowski rozprawy na temat Słowian i statutu wiślickiego, a dr Karol Bachman zamieścił „Kilka uwag o użyciu wyrazów: sprawiedliwość i odwet w prawie karnym”.

Na dobre jednak problematyka prawna trafiać zaczęła do czasopism startujących już po powstaniu styczniowym. Nie stroniły od niej poświęcające dużo uwagi sprawom społecznym „Kłosy” (1865–1890); w kronice aktualności tego ilustrowanego tygodnika omawiano głośne procesy sądowe, zmiany w obowiązującym prawie i tym podobne kwestie. W 1888 roku zamierzano uczcić 300-lecie wprowadzenia hipoteki do Polski specjalnym, okolicznościowym numerem. Wobec sprzeciwu cenzury – wydrukowano w dwu kolejnych numerach artykuł „Hipotekariusze” zawierający życiorysy i wizerunki J. W. Bandtkiego, W. Dutkiewicza, A. Wyczechowskiego, A. Thisa, S. Zawadzkiego i A. Bryndzy.

Znacznie szerzej problemy prawne poruszał na swych łamach inny, podobny charakterem do „Kłosów” magazyn „Tygodnik Ilustrowany”, wychodzący od 1859 roku. Przez kilkadziesiąt lat w każdym niemal roczniku, nie licząc kroniki sądowej kilkakrotnie zamierającej i znów reaktywowanej, poruszano wiele spraw obchodzących środowisko prawnicze. Zajmowano się tu głównie tymi dziedzinami prawa, które były ważne ze względów społecznych, jak np. prawo rodzinne i fabryczne. Omawiano w sposób popularny, czy to w zwięzłych recenzjach dzieł zagranicznych, czy to w publikacjach oryginalnych, związki prawa z moralnością, problematy-

kę zwalczania przestępczości (dobrą ilustracją w tym względzie mogą być artykuły Zygmunta Zaborowskiego „Lichwa pod względem prawnym i moralnym”, 1863; Józefa Barona „Małżeństwo w stosunku do prawodawstw starożytnych i nowoczesnych”, 1875; Alfreda Pouille’a „Nowożytna idea prawa. Prawo, siła i geniusz według najnowszych szkół niemieckich”, tłum. 1876; liczne recenzje dzieł z zakresu antropologii kryminalnej, głównie Lombrosa i in.). Dość warto, że zarówno w „Kłosach”, jak i „Tygodniku Ilustrowanym”, z reguły zamieszczano obszerne nekrologi zmarłych prawników razem z ich portretami.

Dużo uwagi prawnu, a zwłaszcza antropologii kryminalnej, poświęcał za czasów Aleksandra Świętochowskiego organ liberalnej burżuazji – „Prawda”, wychodzący od 1881 r. To właśnie na łamach tego tygodnika czołowy socjolog warszawski Ludwik Krzywicki w całym cyklu artykułów rozprawiał się z tezami C. Lombrosa i jego szkoły. Prawem rolnym – oprócz „Gazety Roniczej” (1863–1939), która w zakresie popularyzacji przepisów prawnych miała ogromne zasługi, warte oddzielnego ukazania – zajmowała się także „Niwa”, wychodząca od 1872 roku. Dwutygodnik ten, wyrażający szczególnie w pierwszych latach poglądy postępowego ziemiaństwa, wskazywał na konieczność dokonania przeobrażeń w strukturze ekonomicznej wsi, podkreślając w tym względzie rolę przepisów prawnych.

Z godniejszych uwagi publikacji w tym czasopiśmie warto wskazać artykuł Ludwika Górskiego (1878) „Dobrowolne umowy z włościanami w celu zniesienia służebności leśnych wobec przepisów z dnia 31 grudnia 1875 roku”. Znacznie szerszą wersję tego artykułu ogłosił ten autor dwa lata wcześniej w „Bibliotece Warszawskiej”; w obu proponował dobrowolne umowy jako środek rezygnacji z serwitutów pastwiskowych i leśnych.

W licznych utworach literackich, chociażby w „Chłopach”, zachowało się świadectwo, jak problem ten był nabrzmiały i ile stwarzał konfliktów między dworem i wsią. „Jedni za wiele żądają – ubolewał Górski – drudzy wahają się przyznać i to, co położenie rzeczy ofiarować doradza” i proponował rozwiązanie będące kompromisem między spornymi dążeniami. Aspekty historyczne z wyraźnymi przesłankami współczesnymi zawierała inna publikacja w „Niwie”, autorstwa Aleksandra Rembowskiego. Omówił on tu w 1886 roku powstanie i rozwój prawa wieczystoczynszowego w dzielnicach dawnej Rzeczypospolitej oraz naturę jurydyczno-społeczną kontraktów wieczystodzierżawnych w XIX wieku, a także przedstawił względy prawne, ekonomiczne i społeczne, jakie powinny kierować prawodawcą przy normowaniu tych kontraktów na naszych ziemiach.

Ówczesne dyskusje nad tworzącym się prawem fabrycznym i jego aktualny obraz zachowały się w najszerzym zakresie na łamach „Ekonomisty” (1865–1883). W 1880 roku – po raz pierwszy tak gruntownie w naszej prasie – pisano tu „O odpowiedzialności przedsiębiorstw wobec robotników za wypadki, którym ulegną w czasie pracy”. Prawodawstwo fabryczne popularyzowała także „Gazeta Handlowa” (1864–1905), zamieszczająca nadto dużo materiałów informacyjnych o przepisach ważnych dla ludzi interesu; m.in. pisał tu „Szkice z prawa handlowego” adwokat Adolf Jakub Cohn.

Zagadnienia prawa pracy najlepszymi piórami (np. adwokat Feliks Kramsztyk „O prawie fabrycznym”, 1894) naświetlało też „Ateneum” (1876–1901). Miesięcznik ów, założony przez wybitnego adwokata petersburskiego Włodzimierza Spasowicza, miał ambicje naukowe i propagował nowe prądy w naukach społecznych. Pisywali tu wybitni przedstawiciele świata prawniczego, znani naukowcy: Julian Makarewicz („Ewolucja kary” 1897; „Faza teokratyczna w ewolucji przestępstw” 1900), Piotr Stebelski („Nieletni przestępcy w świetle nowych prądów w prawie karnym” 1895), Stefan Holewiński („O warunkowym skazaniu” 1897).

Zakres tematyczny artykułów publikowanych w „Ateneum” był bardzo szeroki – od historii prawa do zagadnień penitencjarnych. Oto kilka dalszych charakterystycznych przykładów: tu zamieścił Włodzimierz Spasowicz relacje z IV Międzynarodowego Kongresu Więziennego, który odbył się w Petersburgu (1890), a Maksymilian Baruch dał obraz XVI-wiecznego sądownictwa w dobrach pabianickich (1899), tu dr Stefania Wolicka ogłosiła studium „Dwadzieścia pięć lat walki parlamentarnej o prawa kobiety”, tu w 1885 roku Wiktor Czermak opublikował bardzo obszerny opis procesu Lubomirskiego z 1664 roku, tu wreszcie Jan Czerankiewicz omówił „Spadkobranie i działy majątkowe wśród włościan w Królestwie Polskim”.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, w którym przedstawić można było tylko najbardziej charakterystyczne i ważne przykłady publikacji na tematy prawne w czasopismach mających szeroki rezonans społeczny, po chudych latach międzypowstaniowych zagadnienia jurydyczne weszły szerokim frontem do warszawskiej prasy. Jak zobaczymy w innym odcinku, nasycone były także periodyki pozawarszawskie. Jeśli chodzi o Warszawę, dużą rolę w ożywieniu zainteresowania prawem odegrała Szkoła Główna, która przez kilka lat swego funkcjonowania wykształciła liczne grono wybitnych prawników ożywiających życie kulturalne i naukowe miasta. Dużą też rolę odegrały w tym względzie wychodzący przez kilka lat „Przegląd Sądowy” (1868–1872) oraz „Gazeta Sądowa Warszawska”, która po udanym starcie w 1873 roku dotrwała aż do czasów drugiej wojny światowej.